# KWESTIONARIUSZ

Polonica - Antisemitismus - Silesia - Propaganda - Resistance w Polsce

5318

1. Dane osobiste. /Imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny/.

Florian Toby sierżant lat 33 - technik elektryczny - żonaty

5318

REFERAT HISTORYCZNY

2. Dane i okoliczności aresztowania.

Zostałem wzięty do niewoli (niemcy) w okolicach Wielkich Wierzbnik koło Włodzimierza 22.IX.1939 r. skąd prowadzono nas pod obstrzałem 25.IX.39. (przez obstawę) w kier. Włodzimierza który przeszliśmy i skierowano nas do Łucka gdzie przybyliśmy 26.IX.39. Cztery dni trzymano około 2 tys. ludzi (żołnierzy) różnych rodzajów broni. W przybyciu do Łucka (niemcy) - którego to punktu nie wiem) kwatery tutaj przepełnione tak że dla naszej grupy nie było już miejsca więc tutaj trzeba było spędzić na dziedzińcu na zajętej całymi się segregacja na oficerów - rządy, i szereg. Tutaj grupy tutaj zatrzymanie na przeciągi i tymczasowe - jak zatrzymani wyselekcjonowano dopiero 30.IX.39. i na stacji w Brody wyjechaliśmy 1.X.39.

3. Nazwa obozu /więzienia - miejsca przymusowych robót/

Brody od 1.X.39 do 10.VIII.40.r.
Ostra Góra (koło Przemyśla) do 1.III.41.r.
Zwiedno do 2.IV.41.r.
Brody do 23.VI.41.r.

4. Opis obozu, leżenia i t.p. /Teren, budynki, warunki mieszkaniowe, higiena/.

W przeciągu dni w Brodach pod ostrą obstrzałem zaprowadzano nas do koszar [illegible] tutaj z braku miejsca przeciętnie stojąc a nawet i tam rozlokowywaliśmy się. Wyżywienie nie więcej jak 200 gr. chleba - i stan na dobę tatarzana. W 4 dniach przybyło kandydatów (2 ydzi) i rozpoczęto wywózkę w różne miejsca. Ja zostałem przeznaczony do jednej grupy 1000 ludzi i wsadzony zostałem do zamku hr. Krasickiego. Budynek wiekowy - przykre 2 i 3 piętrowe, bardzo ciasno, (w Ostra Górze) Umieszczenie składało się z dołu - przykre 2 piętrowe i z pobudowanych niby to szabasów. Więcej dało się odczuć brakiem wody to też brud i naturalnie wszy tutaj towarzyszyły. Zwiedno: Budynek drewniany - też przy ruinie - przykre 2 piętrowe zajmowane po dwóch (już niejednokrotnie) kubaturowo tak mniej więcej nasz obóz. Brody: Obozowe, tu przy ruinie w kier. Lwowa - przykre. Żarnia - w dn. bydlęcy przeciętnie [illegible] dużo mniejszy - tu dość [illegible] - nisza znajdzie się [illegible]

5. Skład jeńców, wiekowy, zawodowy /Narodowość, kategoria przestępstw, poziom umysłowy, moralny, wzajemne stosunki etc./

Jeńcy (zwłaszcza dni nie dni) byli różnych narodowości i narodowości byli Żydzi (tych nat. Białoruskiej którzy służbę służbie służbie na pracy i byli tacy którzy służbę ale tylko na naszej bliskim tych pół trupkiem i niektórzy zmyślone rzeczy dawniej tylko pokazywali sobie tych - i nie służbę na pracy tych w obozie na ustępach Ukraińcy i białorusini na każdym kroku wszyscy ale tylko tych wskazali. Jakich też tych kilku Polaków z Brodach był niejaki Stanisław Stanisław - który był rodzinny, jak mógł tak dawniej nasz. obozu niej. Brandwajn owi że ten tak tu pracował nie chce aby obniżyć jemu wszystkie i skłonić się z tym - jak przyjechał fotograf i na jego prośbę dokonał zdjęcia grupy pracującej aby potem w gazecie „Głos Radziecki" was umieszczono i pisało Stalinowskim brygada Stańczyka wyrobiła 120%. Duże grupy miał też Jakubowicz - który był bardzo złym elementem - obniżającym poziom narodu polskiego i wiary katolickiej. Lewandowski Bronisław [illegible] podał się za Niemca - chwil był towarzyski ale bardzo chwiejny w dn. poglądów politycznych był wysłany w Starobielsku odosobnionym (osobna baraki dla niemców) i zostało. Katon Jan - Katowice - wyjechał z grupą jako Niemiec.

Dużo było takich (którzy) którzy zatrzymywali się na dłużej na jakiej pogadance (bieriadzie) na której przymuszono trzeba było być [illegible] politruka lub jakiś major - wypytywali te rzeczy się „Polski" nie będą [illegible] Jedna przykrość ci przykrzali się później że to były tylko [illegible] opowiadane - ale tylko zaczęli [illegible] w pracy [illegible] chwil tych pracy były [illegible]

5313

6. Życie w obozie, więzieniu i t.p. /Przebieg przeciętnego dnia, warunki pracy, normy, wynagrodzenie, wyżywienie, ubranie, życie koleżeńskie i kulturalne etc./

Przebieg dnia w obozach był jednakowy. Pobudka gdzieś o 5 ta śniadanie - wymarsz do pracy - który byłby bardzo ciężki - pożywania żadnego odmawiały na dalszą pracę, do całego jechał - lecz gorzej było gdy pieszo - do czwartej jesienią gdy było to dużo zwolnień nie przeżyje jak z tym na godzinę co do zbiórki sprowadzić tych którzy nas prowadzili. Po przyjściu na miejsce miejscami zabierali się zaraz do pracy inni rozkładali. Podczas niepogody (deszcze) jakbyśmy byli mniejsze praca szła normalnie - lecz jeden skarżący - drugi gdzieś ukrywał pod drzewem - gdy konwój zorientował się że jest nas mniejsze na ten czas odchodził się do obozu - gdzie wdzień nie wypełniona była trzeba na drugi dzień ubierał i jazda do dalszej roboty. Ubrany były fatalne - które nie każdy był wzięć nowe - byli tacy którzy przy tym czesaniu kamienia wyrobi ponad normę. Wynagrodzenie było od 90 wyrobionej pracy - na 14 dni, zarabiali niejedni od 90 - 130 rubli - a byli tacy którzy mieli jakoby dopłacać (z całego 2) Wyżywienie wg. kartek I - II - III. - I. zwierał to 400 gr. chleba i 2 jakieś wydzielenia na śniadanie - obiad i kolacja. II - 500 gr. chleba i obiad 2 dania - III zawierał to samo prawie obiadu i 800 - 1000 gr. chleba.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków /Sposób badania, tortury, kary, propaganda komunistyczna, informacje o obozie etc./

W obozach gdy któryś z kolegów coś nie coś wypaktował to zaraz przydzielano go jako kontr-rewolucjonisty, - lub szpiega. Były wypadki że czasami naprawdę ktoś winien był [illegible] nie badany i było jemu wmawiane że jest wrogiem narodu rosyjskiego. Od czasu do czasu przybywał wszystkich zadaniu - na którym było wyjaśnienie majątku który co zwykle mówili co do stosunku z S.S.S.R. i na zakończenie zgodzili podpisu - gdy który nie chciał podpisać zamykano [illegible] - gdzie głodzili przez kilka dni - a potem [illegible] i podpisał - a ci którzy nie chcieli jeszcze to wywożono na biale niedźwiedzie - lecz tych tych tych też [illegible] to spotkano potem w innych obozach.

8. Pomoc lekarska w szpitalu, śmiertelność /wyjaśnienie nazwiska zmarłych/

Pomoc lekarska była, jak w niektórym obozie dobra. Lecz brak medykamentów utrudniała tą pracę. Wypadków do pracy nieraz ludzi z temperaturą, - do 2% wolno było tylko zwolnić od pracy, z całego stanu obozu. Były też fałszywe, - i gdy u pacjenta nie poprawiał się stan zdrowia wysyłano do szpitala miejskiego, - tj. w Brodach - a w ostrej fazie do Przemyśla.

Janek Władysław - z krakowskiego - został zabity w drodze gdy maszerowaliśmy z Brodów po wyjściu naszym [illegible] niemieckiej. - był do we wsi Pługów. znam tylko tego też było tam razem 6 chłopców.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną?

Od czasu do czasu gdy na pracy znalazła się dobra dusza - wrzuca jakiś skrawek papieru na którym było spreslone jakieś wiadomości z kraju - a z rodziny do osobiście miałem dwie duże wiadomości - bo byli polecą z wskazówkami i zabierali listy bez czytania - i tak nie raz przyniosły z pieszy - lub też oficjalnie dwa razy paczki lub nazwisko

10. Kiedy został /a/ zwolniony/a/ i w jaki sposób dostał /a/ się do Armii

Dzień 24. VIII. 41 był dla mnie największą radością w którym to dniu przyjechał pan płut. Wiśniewski do Starobielska i osobiście oznajmił że jesteśmy wolnymi i wkrótce też do 1. IX. 41. wyjechaliśmy do Tocka gdzie byłem wcielony do